

HENRYK GRASZEWICZ

MOTYWY I WARUNKI ROZWOJU RZEMIOSŁA

PRZEMIANY W OCENIE ROLI RZEMIOSŁA

Rozwój gospodarczy, a w konsekwencji także wzrost poziomu życia ludności są rezultatem przede wszystkim uprzemysłowienia i koncentracji produkcji. Przyspieszenie tego procesu nastąpiło w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych i to nie tylko w drodze powstawania nowych i modernizacji istniejących już zakładów, lecz także w wyniku włączenia do produkcji masowej wielu zakładów mniejszych, które dotąd zajmowały się drobną wytwórczością związaną najczęściej z potrzebami regionu.

Urzywilejowanie produkcji masowej, mimo wielu zalet, wywołało jednak także ujemne zjawiska zakłócające harmonię życia społeczno-gospodarczego. Zmniejszyła się podaż wielu artykułów, co prawda drobnych, ale ich niedobór okazał się bardzo dokuczliwy w życiu codziennym. Chodzi tu głównie o różne narzędzia i urządzenia potrzebne w gospodarstwach domowych i rolnych, artykuły z zakresu 1001 drobiazgow itp., wytwarzane uprzednio między innymi przez zakłady Państwowego Przemysłu Terenowego, wchłoniętego (z wyjątkiem Warszawy i Katowic) przez przemysł kluczowy.

Równocześnie w życiu społecznym dokonywały się pewne zmiany natury socjologicznej, nie pozostające bez wpływu na formy i strukturę konsumpcji. Wzrost dochodów, poziomu cywilizacyjnego, kultury i aspiracji życiowych społeczeństwa przyspieszył rozwój motoryzacji, turystyki i podobnych zjawisk, składających się na styl życia. Przejawiają się one również w dążeniu do pewnego zindywidualizowania konsumpcji, na przykład w odzieży czy wyposażeniu mieszkań. Potrzeb takich nie może zaspokoić produkcja masowa.

Rozbieżnościom w strukturze produkcji i strukturze potrzeb towarzyszył pogłębiający się niedobór usług. Rozpowszechnienie ruchu turystycznego oraz przyrost dóbr trwałego użytku w gospodarstwach domowych wywołują zwiększone zapotrzebowanie na świadczenia w stosunku do osób (hotelarstwo, gastronomia, rozrywki) i rzeczy (instalacje, konser-

wacja, naprawy). Do wzrostu popytu na usługi przyczyniła się także motoryzacja, zwiększony wymiar czasu wolnego i inne przejawy postępu społecznego. Mimo zwiększonego zapotrzebowania na usługi, działalność ta nie rozwija się dostatecznie szybko, choć jej niedobory powodują także implikacje w sferze pozaekonomicznej. Niekorzystnie wpływają na przykład na stopień zadowolenia ludności czy ocenę funkcjonowania całej gospodarki. W ostatnich latach w Polsce udział usług w wydatkach gospodarstw domowych wykazuje nawet tendencję malejącą, co jest swoistym paradoksem, zwłaszcza na tle porównań z innymi krajami rozwiniętymi. Niedostateczna podaż usług hamuje rozwój społeczny, prowadzi do rezygnacji z korzyści wynikających z podziału pracy, utrudnia utrzymanie równowagi towarowo-pieniężnej, zmusza do samoobsługi.

Produkcja małej skali i usług charakteryzują się dużym zróżnicowaniem rodzajowym oraz rozdrobnieniem potrzeb, co wymaga odpowiedniego dostosowania form podaży. Najkorzystniejsze warunki — z punktu widzenia efektywności ekonomicznej i społecznej — do organizowania tego rodzaju działalności mają zakłady drobne, przede wszystkim spółdzielcze i rzemieślnicze. Praktyka wykazuje, że rzemiosło indywidualne w wielu dziedzinach działalności gospodarczej, a szczególnie w warunkach rozproszonego popytu może być bardzo skutecznym narzędziem zaspokajania potrzeb społecznych, choć nie zawsze jego rola była właściwie oceniana.

W okresie powojennym zmienna i niedostatecznie skryształizowana polityka w stosunku do rzemiosła powodowała w jego rozwoju okresy wzrostu i recesji. Nie sprzyjało to poczuciu stabilizacji ani racjonalnej gospodarce w tej sferze działalności, co obniżało jej społeczną użyteczność.

Istotne zmiany, mające na celu lepsze dostosowanie działalności rzemiosła do potrzeb Tynkowych i stabilizację jego statusu społecznego, nastąpiły dopiero z wprowadzeniem w życie w 1973 r. ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła¹. Mocą jej postanowień działalność rzemiosła włączona została w system planów społeczno-gospodarczych. Tym samym rzemiosło uznano za integralną część gospodarki narodowej oraz za potrzebne i celowe ogniwo w doskonaleniu jej funkcjonowania. Pracom legislacyjnym towarzyszyła działalność polityczna Stronnictwa Demokratycznego. Zmierzała ona z jednej strony do pogłębiania świadomości rzemieślników w sprawie ich miejsca i roli w społeczeństwie socjalistycznym i w systemie gospodarki planowej, a z drugiej — do kształtowania przychylnego klimatu społecznego wokół rzemiosła i do pobudzania jego rozwoju.

Zupełnie nowe możliwości stworzone zostały pod koniec 1976 r., kie-

¹ Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o wykonywaniu i organizacji rzemiosła (Dz. U. z 1977 r., nr 4, poz. 20).

dy na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, CK Stronictwa Demokratycznego i Prezydium Rządu przedstawiono koncepcję znacznego przyspieszenia rozwoju rzemiosła z uwzględnieniem najpilniejszych potrzeb społecznych. Uchwalony w grudniu 1976 r. przez Sejm PRL „Rządowy Program Rozwoju Usług i Rzemiosła” zakłada w planie społeczno-gospodarczym zwiększenie zadań, które w 1980 r. w ujęciu wartościowym mają się wyrażać kwotą 80 mld zł. Oznacza to 75% wzrost w stosunku do 1975 r. W tym samym czasie liczba zakładów ma się zwiększyć o 17,4%, a zatrudnienie o 40%².

Według programu, wzrost obrotów powinien nastąpić z równoczesną zmianą ich struktury. Szczególnie preferowane są usługi dla ludności i produkcja rynkowa. Przewiduje się, że zostaną one prawie podwojone. Natomiast znacznie ograniczony ma być udział świadczeń rzemiosła na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Obok zmian w rozdysponowaniu wyrobów i usług rzemiosła przewidziano przesunięcia w strukturze branżowej stosownie do natężenia potrzeb. W produkcji przeznaczanej na rynek najwyższą dynamikę rozwojową wyrażającą się wskaźnikiem 445 zakłada się dla wytwórczości artystyczno-pamiątkarskiej. W innych branżach wskaźniki wzrostu ustalono w następującej wysokości: budowlana — 248, drzewna — 227, odzieżowa — 192, elektrometalowa — 187 i spożywcza — 167. W działalności usługowej największe przyspieszenie rozwoju dotyczy branży drzewnej — 243, budowlanej — 238, motoryzacyjnej — 238 i elektrometalowej — 200. Korzystniejszy klimat społeczny, decyzje najwyższych władz politycznych i administracyjnych, jak również uruchomienie wielu bodźców, głównie natury prawnej i finansowej, spowodowały znaczne ożywienie rozwoju rzemiosła. Obroty uzyskane na końcu 1978 r. przekroczyły o 6,6% założenia planowe. Przyspieszone zostało również tempo wzrostu liczby zakładów i zatrudnienia, choć planowane w tych pozycjach wskaźniki nie zostały osiągnięte. Szybsze tempo wzrostu obrotów częściowo należy przypisać pełniejszemu wykorzystaniu potencjału wytwórczego, ale częściowo również ruchowi cen. Wyniki uzyskane w roku 1977 i 1978, mierzone nawet w wielkościach porównywalnych, dowodzą, że w rzemiośle tkwią jeszcze poważne rezerwy usługowo-wytwórcze, które wydatnie mogą przyczynić się do wzrostu podaży rynkowej, zwłaszcza w strefie wiejskiej.

Doświadczenia uzyskane z dotychczasowej realizacji programu przyspieszonego rozwoju rzemiosła wskazują na trafność decyzji i stwarzają podstawy do rozważań w sprawie możliwości dalszego rozszerzenia działalności na tym polu. Równocześnie jednak w toku realizacji programu tym wyraźniej dały się odczuć trudności hamujące wzrost rzemiosła.

² Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — Centralny Związek Rzemiosła. Program przyspieszonego rozwoju usług dla ludności i produkcji rynkowej rzemiosła w latach 1976 - 1980, Warszawa 1976 (maszynopis powielony).

Spółeczno-gospodarcza motywacja rozwoju tej formy działalności gospodarczej, jak i wskazanie barier hamujących zwiększenie potencjału produkcyjno-usługowego jest właśnie zamierzeniem niniejszego artykułu,

MIEJSCE RZEMIOSŁA W GOSPODARCE NARODOWEJ

Podstawowym założeniem strategii gospodarczej w bieżącym pięcioletciu jest wzrost podaży dóbr konsumpcyjnych i usług. W tym celu następują przesunięcia w produkcji i w handlu zagranicznym, preferujące środki spożycia. Zwiększenie podaży usług i towarów rynkowych powinno nastąpić także w wyniku lepszego wykorzystania sił wytwórczych. W gospodarce uspołecznionej zarówno zmiana proporcji w wytwarzaniu środków produkcji i spożycia, jak również przedsięwzięcia racjonalizujące gospodarowanie wymagają pewnego czasu, a ich zakres jest ograniczony w ujęciu rzeczowym i przestrzennym. Znacznie lepsze możliwości ku temu mają zakłady drobne z racji ścisłych powiązań z rynkiem i dzięki szczególnym właściwościom ekonomicznym.

W każdej gospodarce istnieją dziedziny, w których zakłady przemysłowe i duże przedsiębiorstwa usługowe z uwagi na system zarządzania, charakter produkcji i lokalizację nie mogą skutecznie zaspokajać wszystkich potrzeb, ponieważ ich warunki ekonomiczno-organizacyjne i formy podaży nie są dostosowane do cech popytu. Do takich dziedzin należy większość usług bytowych i produkcja drobna o cechach zindywidualizowanych. W warunkach rozproszonego popytu, a więc przede wszystkim w strefie wiejskiej, najkorzystniejsze możliwości zaspokajania tego rodzaju potrzeb mają zakłady drobne. Istnieje wiele społecznych i -ekonomicznych motywów, które przemawiają za przyspieszonym rozwojem działalności o charakterze rzemieślniczym, a więc drobnej produkcji i usług. W społecznym odczuciu niedobór ich podaży jest najbardziej dokuczliwy. Wobec wzrostu aspiracji i możliwości nabywczych ludności zwiększa się również zainteresowanie towarami nietypowymi, uwzględniającymi indywidualne upodobania nabywców, co wymaga bezpośredniego kontaktu z wytwórcami.

Działalność gospodarcza o charakterze rzemieślniczym może oczywiście być wykonywana przez przedsiębiorstwa uspołecznione i przez rzemieślników indywidualnych. Jednakże wobec faktu, że usług — w przeciwieństwie do towarów — nie można przesuwac w czasie i że przeważnie muszą być wykonywane na miejscu powstawania potrzeb, ich podaż powinna być tak zorganizowana, by z jednej strony były one dostępne dla usługobiorców, a z drugiej, by — jak każda działalność gospodarcza — zapewniały opłacalność usługodawcom. Im popyt bardziej rozproszony, tym mniejszy powinien być zakład usługowy. Zatem w racjonalnym układzie stosunków do sprawnego funkcjonowania życia gospodarczego

konieczne są zakłady o różnej wielkości, różnym przedmiocie i skali produkcji. Również lokalizacja zakładów lepiej dostosowana do popytu, skuteczniej go zaspokaja i przyczynia się do obniżenia społecznych nakładów pracy.

W stosunku do całej gospodarki udział rzemiosła zarówno w produkcji globalnej, jak i w zatrudnieniu jest niewielki, gdyż waha się wokół 2%. Jednakże wskaźnik ten nie może być właściwą miarą dla określenia jego roli w gospodarce. W wielu dziedzinach i na wielu obszarach jest ono jedynym bądź głównym producentem lub usługodawcą. Dla przykładu: rzemiosło wykonuje obecnie prawie połowę usług bytowych, a na wsi udział ten jest jeszcze wyższy. W piekarnictwie daje ono 14% całej produkcji krajowej, wykonuje 75% wszystkich usług remontowo-budowlanych dla ludności wiejskiej itp. Na końcu 1978 r. w rzemiosle było czynnych ponad 201 tys. zakładów, zatrudniających 416 tys. osób, w tym 59 tys. uczniów. Wykazały one 69 mld zł obrotu, z czego 51% stanowiły usługi dla ludności i 31% produkcja rynkowa. Świadczenia na rzecz gospodarki uspołecznionej łącznie z eksportem stanowiły niecałe 20% obrotów. W stosunku do poprzedniego roku łączne obroty wzrosły o 13,6%, w tym z tytułu sprzedaży wyrobów rynkowych o 21,8%, a usług świadczonych ludności o 21,5%³.

Zwiększone zadania rzemiosła, a przede wszystkim zmiany w strukturze i w rozdysponowaniu jego świadczeń, znalazły dobitne odzwierciedlenie w planie pięcioletnim. W 1980 r., mimo znacznej rozbudowy przedsiębiorstw uspołecznionych, ma ono wykonywać 40% wszystkich usług bytowych, ale na obszarze wsi udział rzemiosła na tym polu wzrośnie do 70%. Z przewidzianych 220 tys. zakładów 101 tys. ma działać na wsi, co oznacza, że 46% ich ogólnej liczby zlokalizowanych będzie w tej właśnie strefie⁴.

Mimo zwiększonej dynamiki rozwojowej drobnych zakładów wytwórczo-usługowych wydaje się, że zrównowazenie obsługiwanego przez nie rynku nie nastąpi w najbliższych latach. Porównania z innymi krajami o podobnym poziomie rozwoju są ograniczone z powodu innej regulacji prawnej w tej dziedzinie, wskutek czego pojęcie drobnej wytwórczości czy rzemiosła jest inne niż w Polsce. Jednakże nawet uproszczone i pobieżne oceny wskazują, że potencjał zakładów drobnych w stosunku do przemysłu wielkiego jest w Polsce nieproporcjonalnie niski. Tezę tę (potwierdza zresztą odczucie społeczne, znajdujące wyraz w częstych informacjach prasowych o niedoborze usług i różnych drobnych wyrobów).

Obserwacja trendów rozwojowych w okresach przychylniej polityki

³ Sprawozdanie Centralnego Związku Rzemiosła za 1978 r.

⁴ T. Wrzaszczyk, *Rozwój produkcji rynkowej i usług*, Nowe Drogi 1/1979, s. 40.

w stosunku do rzemiosła, jak i oceny fachowców wskazują, że istnieją jeszcze rezerwy niezagospodarowane w postaci surowców miejscowych, zapasów nieprawidłowych czy niewykorzystanej siły roboczej, które mogą być zaangażowane do wzbogacenia oferty towarowej w drodze dalszej rozbudowy sieci zakładów rzemieślniczych. Wszelkim przedsięwzięciom w tym kierunku powinna towarzyszyć świadomość płynących stąd korzyści dla gospodarki narodowej i znajomość przeszkód hamujących rozwój.

Zmienna polityka wobec rzemiosła w minionych latach miała swe źródło między innymi w nie dość jasno określonym statusie tej warstwy społecznej w gospodarce socjalistycznej. Bądź co bądź rzemiosło jest formą gospodarki drobnotwarowej. Działalność swą opiera na indywidualnej własności środków produkcji oraz wprawdzie na głównie osobistej pracy właścicieli i członków ich rodzin, ale korzysta również z pracy najemnej, choć w prawnie ograniczonym zakresie. Działalność ta podejmowana jest w celu uzyskania zysku.

Współistnienie zakładów o różnych formach własności jest naturalnym przejawem rozwoju społeczno-gospodarczego. W okresie przejściowym formacje społeczno-ekonomiczne nie występują w postaci czystej. Istotę układu określa dominujący typ własności środków produkcji, ale obok niego w poszczególnych etapach rozwoju występują jeszcze formy przejęte z poprzedniego układu, reprezentowane w danym wypadku przez rzemieślników bądź rolników.

Jednostronna, negatywna ocena roli zakładów drobnotwarowych w gospodarce socjalistycznej jako formy zamierzchłej, ale także i nieprawidłowości występujące w ich działalności zrodziły — zwłaszcza w odniesieniu do rzemieślników — kompleks „prywaciarza”, któremu nadano pejoratywny wydźwięk o określonych skutkach społecznych. Popieranie bądź tylko współpraca z rzemiosłem w takim kontekście stwarzała domniemanie uzyskiwania nienależnych korzyści materialnych. Nawet w wypadkach, gdy nie było formalnych przeszkód we współpracy rzemieślników z jednostkami gospodarki uspołecznionej, szczególnie gdy występowały one w roli dostawcy zaopatrzenia materiałowego i technicznego, istniały bariery psychologiczne, utrudniające tę współpracę. Przez wiele lat rola rzemiosła w ramach gospodarki socjalistycznej była bowiem niedostatecznie wyjaśniona i jakkolwiek działalność ta miała podstawy prawne, to brak oparcia na gruncie politycznym osłabiał jej perspektywy rozwojowe.

Przełom w ustosunkowaniu się do rzemiosła dokonany został postanowieniem wspomnianej już ustawy, że „rzemiosło powinno być wykonywane zgodnie z wytycznymi narodowego planu gospodarczego, określającymi kierunki jego działania oraz zadania gospodarcze organizacji rzemieślniczych, a także środki dla ich realizacji”. Formalnie w ten sposób ugruntowana pozycja rzemiosła jako trwałego elementu gospodarki

ogólnospołecznej dodatkowo wzmocniona została decyzjami najwyższych władz politycznych i administracyjnych o przyspieszeniu jego rozwoju. W procesach rozwoju społecznego, działalność pewnej liczby drobnych przedsiębiorstw prywatnych w gospodarce socjalistycznej nie stanowi żadnej deformacji systemu ani zagrożenia dla istniejących stosunków produkcji. Poszczególne formy własności nie pozostają bowiem względem siebie w stosunku równorzędnym, gdyż wyraźną dominację ma własność ogólnospołeczna i ona właśnie przesądza o charakterze całej gospodarki.

Rzemiosło w znacznej większości (3/4 zakładów) w ogóle nie zatrudnia pracowników najemnych. Przeważnie są to przedsiębiorstwa usługowe, o niewielkim zaangażowaniu własnych środków technicznych. Na ich dochód składa się przede wszystkim praca żywa właścicieli i członków rodzin. W pozostałych zakładach liczba pracowników najemnych jest ustawowo ograniczona do 6 lub 8, przy czym stawki wynagrodzeń nie mogą w sposób istotny odbiegać od płac uzyskiwanych w gospodarce uspołecznionej. Nie wyklucza to oczywiście możliwości przechwytywania dochodu narodowego i nienależnych zysków w drodze manipulacji nielegalnych, lub sprzecznych z etyką zawodową. Zjawiska te są jednak przejawem cech osobistych człowieka, a nie właściwością warstwy społecznej i wchodzi w zakres zainteresowań prawa i moralności, a nie ekonomii.

Zakłady rzemieślnicze, jakkolwiek stanowią samodzielne podmioty gospodarujące i pracują dla osiągnięcia zysku, to działalność ich nie musi być sprzeczna z założeniami gospodarki socjalistycznej, mającej na celu najlepsze zaspokajanie potrzeb społecznych. Jeżeli rzemieślnik świadczy potrzebne usługi i wykonuje wyroby poszukiwane na rynku, a uzyskiwane zyski nie naruszają zasad podziału dochodu narodowego przyjętych w społeczeństwie socjalistycznym, to niewątpliwie działalność jego jest zgodna z interesem ogólnospołecznym. Rzemiosło pozostaje nadto pod stałą kontrolą społeczeństwa i państwa, które zawsze może przeciwdziałać w wypadku odchylenia od założeń planu bądź występowania nieprawidłowości w kształtowaniu się stosunków społecznych.

Rozwój rzemiosła w granicach i kierunkach zgodnych z wytycznymi planu społeczno-gospodarczego może w wielu branżach, a zwłaszcza na rynkach lokalnych, przyczynić się do lepszego zaopatrzenia ludności i podniesienia ekonomicznej efektywności gospodarowania.

SPOŁECZNO-EKONOMICZNE PRZESŁANKI ROZWOJU RZEMIOSŁA

We współczesnym życiu krajów rozwiniętych technika opanowuje coraz to nowe obszary życia ludzkiego, nie wyłączając gospodarstwa domowego, a napór jej stale się wzmacnia. Do najczęściej wymienianych ujem-

nych skutków gwałtownej technicyzacji życia zalicza się niedostrzeganie poszczególnego człowieka, zanikanie jego indywidualnego wkładu w kształtowanie stosunków społecznych i gospodarczych. Jego miejsce coraz bardziej zajmują grupy osób, podczas gdy rola jednostki staje się anonimowa.

Rzemiosło (przeciwdziała tej anonimowości stosując inny sposób wytwarzania i prowadzenia przedsiębiorstwa, dzięki czemu czynnik ludzki w procesie produkcji nie zostaje całkiem zagubiony. Rzemiosło co prawda nie może zrezygnować z postępu technicznego i musi się włączyć w proces unowocześniania pracy wytwórczo-usługowej, ale korzystając umiarkowanie ze zdobyczy techniki i korzyści specjalizacji zachowuje kontrolę w ich stosowaniu, umożliwiającą w nawale standaryzacji zachowanie pewnej odrębności w przedmiocie i sposobie wytwarzania. Dzięki temu przyczynia się do lepszego, pełniejszego zaspokajania potrzeb ludzkich.

W nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym, rzemiosło — obok istotnych funkcji gospodarczych — odgrywa również niebagatelną rolę w kształtowaniu się stosunków społecznych. Przy bardzo zróżnicowanej naturze ludzkiej, przejawiającej różne cechy charakteru, indywidualne upodobania i uzdolnienia, rzemiosło może stanowić odskocznnię dla osób nieprzystosowanych do pracy w grupie, nieprzeciętnie utalentowanych i przedsiębiorczych, którym samodzielna praca może przynieść lepsze wyniki i więcej satysfakcja. Rzemiosło daje im bowiem szersze możliwości zwaloryzowania uzdolnień i to nie tylko dla pożytku własnego, lecz także społecznego. Za przykład może tu posłużyć wytwórczość artystyczno-pamiątkarska. W działalności rzemieślnika, mimo wzrastającej, mechanizacja pracy, największą wartość ma praca żywa, odzwierciedlająca osobiste cechy wytwórcy. W zakładzie rzemieślniczym człowiek i jego osobiste uzdolnienia, a nie maszyna, są głównym czynnikiem składającym się na wartość pracy i decydującym o powodzeniu przedsiębiorstwa. W przeciwieństwie do produkcji seryjnej, zróżnicowanie pracy w rzemiosle pobudza ambicję i inwencję wykonawcy w celu uzyskania jak najlepszych efektów. Stwierdzalne autorstwo produkcji wzmacnia też poczucie odpowiedzialności, co nie pozostaje bez wpływu na wartość wyrobów i świadczonych usług.

W Polsce z powodu stosunkowo niewielkiego udziału rzemiosła w podaży rynkowej oraz z powodu szczególnej, uprzywilejowanej pozycji producenta wynikającej z dysproporcji między popytem a podażą, wspomniane socjologiczne aspekty pracy rzemieślniczej mają może mniejszy wpływ na jakość podaży towarów, ale niewątpliwie istotną rolę odgrywają w szkoleniu fachowców i to z wielką korzyścią dla gospodarki narodowej. Nauka zawodu w rzemiosle jest stosunkowo mało kosztowna, gdyż nie wymaga urządzeń poza wyposażeniem w warsztacie już istniejącym. Odbywa się pod nadzorem mistrza, co chroni przed

powodowaniem szkód. W nauce zawodu szkolenie praktyczne przeplata się z teoretycznym w szkole zawodowej. Taki system ułatwia dostosowanie kształcenia do rzeczywistych potrzeb rynkowych i stopniowe wdrażanie kandydata do wykonywania zawodu. Zaletą szkolenia w rzemiośle jest jego uniwersalność w obrębie danego zawodu, co umożliwia wykonywanie bardzo zróżnicowanych robót. Umiejętność posługiwania się różnymi narzędziami i maszynami zdobywana w rzemiośle jest wyżej ceniona niż bardziej jednostronna i wąsko 'wyspecjalizowana — choć oparta na wyższej technice — nauka w przemyśle. Stąd fachowcy wyszkoleni w rzemiośle są chętnie przyjmowani do pracy w zakładach przemysłowych. W Polsce większość fachowców wyszkolonych w rzemiośle przechodzi do pracy w przemyśle. Podobnie dzieje się w innych krajach rozwiniętych.

Rzemiosło obok szkoły zawodu jest równocześnie w pewnym sensie także szkołą życia. Tradycja bowiem, jak i stale organizowane przez samorząd rzemiosła kursy pedagogiczne nakładają na mistrza także obowiązki wychowawcze. Ważne zatem są nie tylko umiejętności zawodowe mistrzów, lecz także ich wartości moralne. Szkolenie, stosunki między uczniami i mistrzem, opieka socjalna i kulturalna oraz weryfikacja umiejętności, nadzorowane są przez instytucje powołane przez władze samorządowe.

W rzemiośle, mimo drobnotowarowego charakteru przedsiębiorstw, nie występuje też tak wyraźnie przeciwieństwo interesów między właścicielami i pracownikami. Sam właściciel jest bowiem prawem zobowiązany do osobistego wykonywania rzemiosła. Poza tym bezpośrednie, codzienne kontakty, a przede wszystkim szanse awansu z ucznia poprzez czeladnika do mistrza i możliwość usamodzielnienia się łagodzą różnice statusu społecznego.

Działalność rzemieślników jest organizowana i nadzorowana przez instytucje samorządowe, kontrolowana przez organa władzy państwowej i przede wszystkim przez społeczeństwo w procesie wymiany towarowej. Nie wyklucza to możliwości przenikania do rzemiosła elementów koniunkturalnych, zainteresowanych tylko maksymalizacją korzyści osobistych. Działają wówczas na szkodę całego rzemiosła. Z tych względów przestrzeganie etyki zawodowej i dbałość o dobre imię rzemiosła jest jednym z podstawowych zadań organów samorządowych.

W krajach wysoko uprzemysłowionych i silnie zurbanizowanych, nawet przy dużej koncentracji popytu konsumpcyjnego działalność o charakterze rzemieślniczym wcale nie zamiera, lecz mimo wzrostu poziomu techniki nadal utrzymuje bądź wzmacnia swoją pozycję jako trwały element gospodarki. Wprawdzie wiele zawodów zanika, ale równocześnie rodzą się nowe potrzeby, które drobne zakłady w wielu wypadkach mogą zaspokajać skuteczniej i z mniejszym nakładem kosztów społecznych niż przemysł. Odpowiednio do rodzaju i wielkości popytu rze-

miosło stosunkowo łatwo dostosowuje strukturę swej działalności, uwzględniając zarówno możliwości zasilania jak i zbytu. Społeczna użyteczność rzemiosła, a tym samym racja jego bytu, polega na szczególnych właściwościach wyodrębniających je z innej działalności gospodarczej. W najbardziej syntetycznym ujęciu polegają one na trzech cechach, które wydają się trwałe i niezależne od zmian zachodzących w życiu gospodarczym w czasie i w przestrzeni. Pierwsza, to zindywidualizowany charakter działalności rzemieślnika, ściśle związany z cechami jego osobowości. W zależności od stopnia stosowanej techniki i stosunków produkcji, czynnik pracy żywej pozostaje w różnej kombinacji ze środkami rzeczowymi, ale praca rzemieślnika zawsze stanowi element dominujący nad pozostałymi czynnikami. Drugą właściwością jest wielkie zróżnicowanie rodzajowe działalności, będące wynikiem dostosowywania się do zgłaszanych na rynku, stale rozszerzanych i zmieniających się potrzeb. Szczególne predyspozycje rzemiosła do zaspokajania takiego popytu polegają na elastyczności i operatywności działania. Wynikają one między innymi z niewielkich rozmiarów zakładu, uniwersalnych umiejętności rzemieślnika oraz z połączenia wszystkich funkcji przedsiębiorstwa (począwszy od decyzji a skończywszy na sprzedaży) w jednej osobie. Trzecią właściwością typową dla rzemiosła jest jego zdecentralizowana lokalizacja, dzięki której zyskuje ono bezpośrednie kontakty z rynkiem. Jest ona konsekwencją dwu poprzednich cech, mianowicie zdolności do zaspokajania potrzeb zindywidualizowanych pod względem upodobań i bardzo zróżnicowanych pod względem ich rodzaju⁵.

Rzemiosło charakteryzuje się zatem cechami wręcz odwrotnymi w porównaniu z przemysłem. Masową i seryjną produkcję przemysłową uzupełnia wyrobami pojedynczymi lub krótkoseryjnymi. Jednorodną i skoncentrowaną produkcję przemysłową wzbogaca ofertą branżową i rodzajowo urozmaiconą oraz przestrzennie rozproszoną. Wąskim specjalizacjom fachowców, fabrycznych przeciwstawia umiejętności bardziej uniwersalne. W odróżnieniu od przemysłu stroni od automatyzacji i nadmiernej mechanizacji produkcji.

Rzemiosło różni również od przedsiębiorstw gospodarka uspołecznionej pod względem statusu prawno-organizacyjnego. Składa się bowiem z zakładów, które opierając się na (indywidualnej własności środków produkcji mają swobodę wyboru co wytwarzać i komu sprzedawać. Nie można zatem kierować do nich zadań w trybie nakazu, ale potencjał gospodarczy, którego oferta rynkowa w 1980 r. przekroczy wartość 80 mld zł, nie może być wykorzystywany dowolnie, niezależnie od planu. Zresztą intencją ściślejszej integracji rzemiosła z gospodarką uspo-

¹ W. Wernet, *Zur Abgrenzung von Handwerk und Industrie*, Handwerkswissenschaftliches Institut, Münster—Westfalen 1965, s. 31 - 33.

łeczną przez włączenie w system planowania oraz przyspieszenie rozwoju była i jest nadal maksymalizacja korzyści społecznych. Sterowanie działalnością rzemieślniczą dokonuje się pośrednio, poprzez celową legislację i politykę, stosowanie preferencji w systemie zasilania oraz drogą oddziaływania za pośrednictwem organizacji samorządu rzemieślniczego, któremu państwo przekazało część swoich uprawnień. Włączenie rzemiosła w system planowania oznacza więc tylko wyznaczenie pewnych dziedzin produkcji i usług, właściwe ich rozmieszczenie przestrzenne oraz kierunki ich rozdysponowania. Ścisła konkretyzacja przedmiotu działalności i odbiorców byłaby zresztą praktycznie niemożliwa.

Odrębność ekonomiczna i organizacyjna zakładów rzemieślniczych ma korzystny wpływ na kształtowanie się wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego, gdyż z jednej strony ułatwia zaspokajanie potrzeb ludności, a z drugiej — prowadzi do oszczędności społecznych nakładów pracy. Rzemiosło z natury rzeczy podejmuje taką działalność gospodarczą, którą przemysł nie jest zainteresowany, bądź której wykonywać nie może. W obrębie rynków lokalnych jest to przede wszystkim sfera usług i wyrobów na indywidualne zamówienie. Na rynkach o większym zasięgu są to wyroby artystyczno-pamiątkarskie i z dziedziny 1001 drobiazgów. Operatywność i elastyczność działania rzemiosła ułatwia wprowadzenie do obrotu nowości rynkowych, które są często inspiracją dla przemysłu. Inną dziedziną jest produkcja wysokospecjalistyczna, interwencje awaryjne i różne formy kooperacji z przemysłem. Rzemiosło więc nie wyręcza przemysłu ani z nim nie konkuruje, lecz uzupełnia jego działalność na takich rynkach, gdzie ma ku temu korzystniejsze warunki ekonomiczne i organizacyjne.

Istnieją też dziedziny, w których rzemiosło ma lepsze możliwości prowadzenia działalności gospodarczej niż podobne przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej, w których funkcje produkcyjne, administracyjne i pomocnicze są rozdzielone, a czas pracy ogranicza się do określonych godzin. Na przykład na obszarze zdekoncentrowanego, niewielkiego popytu usługowego korzystniejsze warunki do prowadzenia działalności zawodowej ma zakład prowadzony w formie rzemiosła. Nawet gdy popyt nie wystarcza na pełne zatrudnienie jednej osoby, rzemieślnik ma możliwość uzupełniania dochodów z hodowli, uprawy działki i podobnych zajęć dodatkowych. Stosownie do ekonomicznej natury rzemiosła interesy ogólnospołeczne wyznaczają mu miejsce przede wszystkim w usługach i w strefie wiejskiej. Działalność gospodarcza na małą skalę z reguły zadowala się skromnymi warunkami lokalowymi i nieskomplikowanym wyposażeniem technicznym. W dużym stopniu rzemiosło można prowadzić za pomocą maszyn i urządzeń wycofanych z przemysłu z powodu zużycia ekonomicznego, ale technicznie jeszcze sprawnych. Podobnie — w przeciwieństwie do przemysłu — rzemiosło może przerobić na użyteczne towary rynkowe surowce wtórne, odpado-

we, nietypowe, niżej gatunkowe, a także zagospodarować nieprawidłowe zapasy powstające w przemyśle i w handlu. W ten sposób przyczynia się również do racjonalniejszej gospodarki materiałowej. Przeciętny udział surowców (z uwzględnieniem obrotów z tytułu usług i produkcji) stanowi w rzemiośle zaledwie 1/3 wartości produkcji finalnej. Sprawia to przewaga mniej materiałochłonnych usług oraz stosunkowo duży wkład pracy żywej w produkcji. W przemyśle materiałochłonność jest przeciętnie dwukrotnie wyższa. Zatem z takiej samej ilości surowca rzemiosło może wytworzyć znacznie więcej towarów rynkowych i usług, co jest niezmiernie ważne w warunkach niedoborów surowcowych.

Rzemiosło podejmuje działalność gospodarczą wzbogacającą rynek głównie własnym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym. Państwo udziela pomocy tylko od strony zasilania, zwłaszcza w formie kredytu bankowego i sprzedaży zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Cała działalność gospodarcza łącznie z nadbudową organizacyjną finansowana jest ze środków rzemiosła, uzyskiwanych w drodze sprzedaży produktów i usług. Ponieważ chodzi o zakłady małe, nie wymagające dużych nakładów rzeczowych i finansowych, podaż rynkowa może być za pomocą rzemiosła uruchamiana w krótkim czasie i przy niewielkim obciążeniu budżetu państwa. Poza środkami materialnymi przez rzemiosło mogą być uruchamiane również znaczne rezerwy kadrowe. W społeczeństwie istnieje jeszcze pewna liczba osób, które z powodu miejsca zamieszkania, wieku bądź ograniczonej zdolności do pracy nie mogą być zatrudnione w gospodarce społecznej. Rzemiosło jako zajęcie podstawowe lub dodatkowe, może nie tylko poprawić sytuację finansową tych osób, lecz również przyczynić się do poprawy stanu usług. Rezerwy tkwią także w możliwościach aktywizacji zawodowej kobiet oraz w wyzwaniu pomysłowości, talentów, przedsiębiorczości i energii ludzkiej, które są również istotnym elementem sił wytwórczych.

BARIERY WZROSTU RZEMIOSŁA

W gospodarce planowej zakłada się wszechstronne zbilansowanie. Konsekwencją ustalania celów produkcyjnych i usługowych powinno być zapewnienie dopływu środków na ich realizację. Dotyczy to również rzemiosła, co «znalazło formalny wyraz w poprzednio cytowanym postanowieniu ustawowym, że plan określa zadania, a także środki dla ich wykonania. Jednakże w odniesieniu do rzemiosła zarówno przydział zadań, jak i dopływ środków nie jest ściśle skonkretyzowany. Określono źródła i warunki dostaw, ale uzyskanie tylko części towarów zapewnione jest decyzjami administracyjnymi (artykuły rozdzielane) lub umowami w ramach planu. W praktyce zaopatrzenie materiałowe i techniczne w dużym stopniu należne jest od stanu zapasów u ich dysponentów.

Najtrudniejszą barierę wzrostu stanowią lokale. Rezerwy proste na tym polu zostały już praktycznie wyczerpane, a zasoby istniejące są zagrożone wyburzeniami dokonywanymi w związku z modernizacją miast lub przejmowaniem lokali zwalnianych przez rzemieślników (np. z powodu przejścia na emeryturę) na inne cele. W osiedlowym budownictwie mieszkaniowym szanse rzemiosła na uzyskanie lokalu są niewielkie. Budownictwo pawilonowe z kolei napotyka trudności lokalizacyjne. Usługi, podobnie jak placówki handlowe, powinny być łatwo dostępne. Architekci tymczasem chcieliby je umieszczać na peryferiach. Wydaje się, że najbardziej realne szanse rozwiązania problemu zadowalającego wszystkie strony ma podjęcie inicjatywy w tym względzie przez organizacje samorządowe. Wybudowanie własnym sumptem bądź dzięki kredytom bankowym budynków spełniających wymagania planistów i architektów, użytkowników oraz ludności i odstępowanie ich rzemieślnikom na zasadzie najmu lub własnościowego prawa do lokalu według wzorów spółdzielczości mieszkaniowej byłoby wyjściem z impasu. Zresztą w niektórych miejscowościach częściowo problem w ten sposób rozwiązano.

Bardzo złożona jest również sprawa zaopatrzenia materiałowego. Surowce objęte reglamentacją i wymagające administracyjnej decyzji o przydziale, rozdzielane są ze źródeł scentralizowanych. Dostawy uzyskiwane tą drogą stanowią jednak mniej niż 5% zużywanych w rzemiośle materiałów. Część zaopatrzenia dociera do rzemiosła' za pośrednictwem hurtowni i spółdzielni rzemieślniczych z państwowego aparatu obrotu środkami produkcji i z tak zwanej penetracji, czyli z zakupów w uspołecznionych zakładach produkcyjnych materiałów im już nieprzydatnych. Część powierzona zostaje do przerobu przez zlecniodawców, natomiast około połowy zużywanych materiałów rzemieślnicy zakupują w detalicznej sieci handlu konsumpcyjnego. W sferze obrotu produkcyjnego potrzeby rzemiosła w konkurencji z jednostkami uspołecznionymi nie są oczywiście załatwiane w pierwszej kolejności, gdyż jako odbiorca drobnych ilości jest ono partnerem zbyt słabym. Poza tym preferencje w udostępnianiu materiałów deficytowych przyznawane są raczej według kryteriów podmiotowych niż przedmiotowych. W rezultacie zaopatrywanie rzemiosła ma w wysokim stopniu charakter warunkowy. Zakupuje ono nie tyle to co potrzebuje, ile to, co może uzyskać. Prowadzi to do niegospodarności, szczególnie gdy chodzi o zakupy w handlu detalicznym, gdzie struktura towarowa dostosowana jest do potrzeb konsumpcyjnych, a nie produkcyjnych, nie mówiąc już o zubożeniu rynku zaspokajającego potrzeby ludności. W koncepcji zaopatrzenia rzemieślniczego przyjęto założenie, że im więcej udostępnia się źródeł zakupu, tym więcej możliwości dostaw. Z drugiej jednak strony te same surowce, kierowane kanałami w których podaż byłaby bardziej dostosowana do popytu, mogłyby znacznie skuteczniej zaspokajać po-

trzeby i to z większą korzyścią dla jakości towarów i mniejszymi kosztami społecznymi. Obecnie rzemieślnicy otrzymują za pośrednictwem spółdzielni i hurtowni rzemieślniczych powołanych do organizowania zaopatrzenia mniej niż 20% zużywanych materiałów. Natomiast całą resztę, czyli 80% muszą zdobywać własnym staraniem tracąc wiele czasu i to często bezskutecznie. Z większą korzyścią społeczną mogliby go zużywać w warsztacie produkcyjnym lub usługowym. Utracone w ten sposób usługi i wyroby oraz koszty pojedynczych zabiegów dziesiątków tysięcy osób w poszukiwaniu surowców stwarzają dostateczne podstawy do wniosku, że obecny system zaopatrzenia rzemiosła — jeżeli tak można w ogóle istniejący stan rzeczy określić — jest wybitnie nieracjonalny.

Poza niedoborem surowców istotna przyczyna wydaje się tkwić w złej organizacji obrotu środkami produkcji. Potrzebne zaopatrzenie wartości około 25 mld zł rzemiosło przecież w końcu uzyskuje, tylko że dociera ono zbyt uciążliwą drogą i zbyt wielkim kosztem. W Polsce cały aparat obrotu zaopatrzeniowego dostosowany jest systemem planowania, realizacją zamówień, formami sprzedaży i siecią placówek do potrzeb przemysłu kluczowego. Lokalizacja Biur Zbytu, Central Handlowych, hurtowni i innych składnic materiałowych, z wyjątkiem hurtowni, materiałów budowlanych i chemicznych, nie sięga głębiej niż do 17 stolic województw przed reformy administracyjnej. Brakuje ogniw pośrednich między jednostkami zbytu a zakładami drobnej wytwórczości.

W wyniku przedstawionej sytuacji poszczególne organizacje drobnej wytwórczości zmuszone zostały do powołania własnego aparatu zaopatrzeniowego. Spółdzielnie pracy, inwalidzkie, rzemieślnicze i inne organizacje z tego samego terenu zabiegają niezależnie od siebie — podobnie jak rzemieślnicy w detalu — o zaopatrzenie w tych samych hurtowniach i z podobnymi efektami. Skuteczność takich pojedynczych zabiegów jest oczywiście mniejsza, nie mówiąc już o rachunku ekonomicznym. Organizowanie dostaw dla wszystkich zakładów drobnej wytwórczości z tego samego terenu wzmocniłoby ich pozycję wobec dostawców, zmniejszyłoby koszty jednostkowe, zwiększyłoby dyspozycyjność towarów, wyeliminowałoby wiele sztucznie stwarzanych przeszkód, co w sumie prowadziłoby do większej pewności i sprawności dostaw. Najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie wyodrębnionych przedsiębiorstw zaopatrzenia terenowego, działającego na zasadach handlowych, w którym interesy poszczególnych odbiorców byłyby odpowiednio zabezpieczone. Wymagałoby to jednak budowy magazynów i środków transportu, co odsuwałoby w czasie realność projektu. Istnieje jednak możliwość rozwiązań pośrednich, na przykład współdziałania terenowego poszczególnych pionów drobnej wytwórczości w dziedzinie zaopatrzenia w drodze branżowego podziału organizacji dostaw przy wykorzystaniu

już istniejącego zaplecza. W ten sposób niewątpliwie poprawiłaby się skuteczność starań i zmniejszyłyby się koszty. Wzajemne zaś uzależnienie w dostawach zapobiegałoby uprzywilejowaniu jednej organizacji wobec innych.

Proponowane rozwiązanie możliwe byłoby w ramach porozumień terenowo-branżowych, po uprzednim sprawdzeniu na zasadzie eksperymentu w jakiejś miejscowości. Korzyści wynikające z takiej racjonalizacji dopływu środków produkcji dla drobnej wytwórczości byłyby niewątpliwie, albowiem sprawność i koszty obrotu produkcyjnego — zgodnie z prawidłowościami ekonomicznymi potwierdzonymi w praktyce konkretnymi badaniami — uwarunkowane są odległością odbiorców od dostawców, stopniem zróżnicowania towarowego i asortymentowego, wskaźnikiem rotacji, wielkością dostaw itp.⁶ Integracja zaopatrzenia korzystniej ukształtowałaby te parametry i pozwoliłaby na zmniejszenie łącznych zapasów. W odniesieniu do rzemiosła chodziłoby głównie o zwiększenie ilości i pewności dostaw ze sfery obrotu środkami produkcji. Ze względu bowiem na bardzo duże rozproszenie, zróżnicowanie rodzajowe i rozdrobnienie potrzeb materiałowych utrzymanie możliwości zakupów w handlu detalicznym wydaje się nieodzowne.

Usprawnienie zaopatrzenia w maszyny i urządzenia zdaje się również bardziej problemem organizacyjnym niż technicznym. Wprawdzie przemysł dostosowuje produkcję głównie do potrzeb zakładów wielkich, wskutek czego w drobnych warsztatach wielu maszyn i narzędzi (zwłaszcza specjalistycznych) brakuje, ale równocześnie istnieją możliwości wykorzystania — przynajmniej w części — tokarek, frezarek, szlifierek, betoniarek, itp. wycofanych z uspołecznionych zakładów pracy z powodu zastąpienia ich nowszymi. Bardzo utrudniony jest jednak przepływ tych urządzeń z przemysłu do rzemiosła. Istnieją jeszcze niczym nie uzasadnione opory zakładów pracy w odsprzedaży takich urządzeń rzemiosłu i w rezultacie często przeznaczają się je na złom. Pośrednictwo wyspecjalizowanych przedsiębiorstw obrotu maszynami używanymi tylko częściowo usprawnia ten obrót, bo zlokalizowane są one głównie w dużych miastach. Przede wszystkim niedostateczna jest informacja o możliwościach zaopatrzenia z tych źródeł.

Hamulcem wzrostu rzemiosła jest także wiele przepisów niespójnych z normami prawnymi wyższego rzędu bądź nie honorujących prawidłowości ekonomicznych. Zasadnicze decyzje prawne w sprawie statusu rzemiosła, jego organizacji i perspektyw rozwojowych zostały już podjęte i to na najwyższych szczeblach. Konsekwencją tych postanowień powinno być dostosowanie wszystkich aktów prawnych niższej rangi i przepisów wykonawczych do norm podstawowych oraz stosowanie interpretacji ułatwiającej rzemiosłu osiągnięcie wytyczonych celów.

⁶ T. Urbanek, *Efektywność procesów zbytu i zaopatrzenia materiałowego*, Poznań 1968, s. 82-90.

Ilustracją braku harmonii pomiędzy prawem a ekonomią, lub — przenosząc problem na grunt praktyki — między wymogami formalnymi a interesem społecznym może być parę przykładów niekonsekwencji w integracji prawa z potrzebami życia gospodarczego ograniczonych do spółdzielni rzemieślniczych.

Spółdzielnie rzemieślnicze nie są przedsiębiorstwem produkcyjnym, lecz instytucją powołaną do organizowania pożądanej produkcji i usług zakładów rzemieślniczych. Co najwyżej pośredniczą w sprzedaży świadczeń rzemiosła wtedy, gdy jest to wskazane, na przykład na rzecz gospodarki uspołecznionej. Pośrednictwo takie nie jest celowe przy świadczeniu usług na rzecz ludności, gdyż niepotrzebnie je podraża o narzut spółdzielczy i włącza dodatkowe ogniwo, bo bezpośredni kontakt między usługodawcą i usługobiorcą z reguły jest i tak konieczny. Spółdzielnie nie spełniają w tym wypadku żadnej społecznie użytecznej roli. Tymczasem w planowaniu spółdzielnie rzemieślnicze zobowiązane są do wykazywania usług dla ludności, na wysokość których nie mają prawie żadnego wpływu. Zadania w tym zakresie z roku na rok wzrastają, co skłania tylko do tworzenia fikcji statystycznych i obniża dyscyplinę prawną. Spółdzielnie rzemieślnicze w praktyce raz są traktowane jako jednostki gospodarki uspołecznionej, głównie gdy chodzi o obowiązki, a w innych okolicznościach, na przykład w stosowaniu przepisów o dostawach, robotach i usługach — jak jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Ustawą o wykonywaniu i organizacji rzemiosła spółdzielnie zobowiązane zostały do zaopatrywania w środki materiałowo-techniczne wszystkich rzemieślników na zasadach egalitarnych bez względu na przynależność do spółdzielni. Członkostwo jest bowiem dobrowolne. Ponieważ działalność zaopatrzeniowa jest bardzo uciążliwa i często deficytowa, członkowie spółdzielni swoim udziałem i innymi formami współpracy wspomagają świadczenia na rzecz rzemieślników nie należących do spółdzielni. Ci ostatni są zatem w lepszej sytuacji, bo mają tylko uprawnienia, a w przeciwieństwie do członków — żadnych obowiązków. Taka sytuacja nie sprzyja zrzeszaniu rzemieślników w spółdzielniach i integracji ich działalności z gospodarką ogólnospołeczną w ramach zadań planowych.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują wszystkich przypadków niekonsekwencji legislacyjnych. Mają one tylko sygnalizować istnienie problemu. Na tym polu tkwią bowiem również rezerwy, podobnie jak w możliwościach poprawy organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego czy rozwiązania sytuacji lokalowej. Przyspieszenie produkcji i usług rzemieślniczych odpowiadające potrzebom będzie trudno osiągalne, jeżeli nie zostaną usunięte hamulce rozwojowe i przeszkody utrudniające zagospodarowanie rezerw.

MOTIVES AND CONDITIONS OF HANDICRAFT'S DEVELOPMENT

Summary

The author presents the place and role of handicraft in economy and gives reasons to its development. Co-existence of different works when size, subject and way of production taken into account is indispensable in a rational scheme of economic relations. Differentiation of human needs then calls for adequate forms of supply ensuring social and economic effectiveness of the economy.

Works of individual handicraft possess the most advantageous economic and organizational conditions especially in the sphere of services under conditions of dispersed demand. Handicraft can favour a better satisfaction of population needs in definite spheres of economic activity in a socialist economy, too.

Activities of handicraft have been embraced within the frames of planned economy since 1975. It was decided in 1976, basing on decisions of political and administrative authorities, to accelerate the development of handicraft using its potential above all for living services as well as for individualized production. Realizing the tasks, however, it is necessary to increase material and technical equipment, to render place accessible and to gain new cadres. Therefore, a closer handicrafts integration with the whole social economy in a horizontal structure is advisable.